

# LOREENA MCKENNITT

## NIGHTS *from the* ALHAMBRA

Natknęłam się kiedyś na cytaty z chińskiego filozofa Lao Tzu: "Dobry podróżnik nie ma określonych planów i nie jest skupiony na dotarciu do celu".

Od dawna zamierzałam odbyć pielgrzymkę do Hiszpanii i odwiedzić pałac pod nazwą Alhambra, lecz odbyłam tę podróż dopiero wtedy, gdy dowiedziałam się, że tam, na Półwyspie Iberyjskim, mieli swoje osady starożytni Celtowie. Odkryłam mauretańskie wieże zbudowane przez sułtana z XIII wieku, wewnętrzne dziedzińce wyposażone w sadzawki, wytworne kolumny i wyszukane wzory... a wszystko to wykonane z zamiarem odtworzenia sławnych opisów raju zawartych w poezji Islamu.

Na przestrzeni wieków Alhambra była oazą dla nomadów i podróżnych, leżącą na styku kultur i tradycji. Były to rozstajne drogi religii, miejsce zgodnego współistnienia muzułmanów, Żydów i chrześcijan.

W tym miejscu ciemności ustępują miejsca światłu, a każdy kamień wysłuchał tysiąca i jednej tajemnicy. Tu odległość wydaje się tak bliska.

Jest to miejsce nieskończenie piękne, miejsce wyśniewane przez mistyków.

Pamiętam Alhambrę wznoszącą się wśród gór Sierra Nevada, otoczonych żyzną równiną. Był to doskonały punkt na twierdzę obronną i zamek wyrósł w sposób naturalny na szczycie jednej z gór, na przestrzeni wieków.

Poeci mauretańscy opisywali go jako perłę otoczoną szmaragdami. Alhambra istnieje poza czasem. Dla mnie, jest ona ulokowana tuż obok wieczności, a szczegóły architektoniczne wszędzie mają w przeważającej części charakter arabski. W czasach gdy został zbudowany, pałac Alhambra był apogeum cywilizacji.

Nawet dziedzińiec, na którym odbył się nasz koncert, zbudowany przez króla Carlosa V, składa hołd genialności nieznanymi architektom muzułmańskim, którzy kilka stuleci wcześniej po raz pierwszy wzniesli tutaj wieżyczki i magazyny.

Nazwa Alhambra w języku arabskim znaczy "czerwona". Niektórzy twierdzą, że pochodzi ona od koloru cegieł zewnętrznych murów. Inni mówią, że nazwa dotyczy czerwonego koloru pochodni, które oświetlały plac budowy.

Dla mnie Alhambra oznacza tajemnicę. Oznacza ona wieczność. Reprezentuje ludzkiego ducha.

Do Hiszpanii przybyłam po raz pierwszy w poszukiwaniu Celtów. Ze zdziwieniem dowiedziałam się, że plemiona celtyckie mieszkają w Galicji, w północno-zachodniej Hiszpanii, zanim zostały zepchnięte przez armie rzymskich najeźdźców na północ, w stronę Brytanii i Irlandii.

Mieszkańcy Galicji nadal grają na dudach, a niektóre tony ich muzyki dźwięczą prawie jak muzyka szkocka czy irlandzka. To właśnie aspekt ogólnoceltycki doprowadził mnie do wrót Hiszpanii i do całkiem nowej drogi odkryć.

Gdy przybyłam do Alhambry, miałam wrażenie, że przebywam tam od zawsze i że nigdy jej nie opuszczę. Jest to miejsce magiczne i mistyczne, wypełnione natchnieniem, a muzyka słuchana tutaj jest wieczna. Czuje się tu cywilizację, która nie zna granic. Lecz, jak mówi filozof, dobry podróżnik nie ma określonych planów i nie jest skupiony na dotarciu do celu.

Według mnie, podróż to droga bez kresu. Odkrycie, że o wiele więcej nas łączy niż dzieli. To właśnie sny, które trzymamy w dłoniach.